

Muzeum w ZSP Ryma

Autor: Tadeusz Dach

Ostatnio byłem w ciekawym miejscu. Muzeum Szkolne w ZSP w Rymaniu! Kto z ogółu naszych czytelników wie, że ono istnieje? Może tylko młodzi uczeńca siłą w ZSP Ryma i niewielka cząstka rodziców. Skorzystałem z zaproszenia nauczyciela historii w ZSP, pana mgr Ireneusza Piecyka (mieszka ca Gorawina), który je zorganizował i zbiera poprzez dzieci pamiątki po dawnych mieszkańcach tych ziem. Jest też sporo eksponatów z okresu już po II wojnie światowej. Muzeum szkolne jest trochę ukryte i niedostępne dla wszystkich, ale zawiera wiele ciekawych eksponatów. Poszczególne eksponaty są wykorzystywane podczas prowadzenia lekcji historii w szkole. Nie jest to muzeum, w którym eksponaty są za szybą, uczniowie mogą je oglądać i brać do ręki.

Zebrane eksponaty są różnorodne i jest ich bardzo dużo. Najwięcej dotyczy czasów, kiedy ziemie te zamieszkiwali Niemcy. Ktoż zaraz powie, że takie pamiątki są nic nie warte, ale przecież nie możemy stwierdzić, że te czasy nie istniały w historii. Był taki okres, kształtował on w określony sposób nasze ziemie, mieszkali tu ludzie, którzy traktowali te ziemie, jako rodzinne. Warto chyba poznawać również ten okres naszych dziejów. Wiele z tych eksponatów zostało przyniesione przez uczniów ze swoich domów, często znalezione gdzieś na strychu, pod podłogą podczas remontu, w stodole czy w innym miejscu. Najwięcej z nich dotyczy historii tych ziem sprzed II wojny światowej, ale są również przywiezione przez osadników, którzy zasiedlali te ziemie, tuż po zakończeniu wojny. Są to często elementy codziennego użytku służyące, jako wyposażenie gospodarstw domowych, ale jest również dużo elementów militarnych. Przecież przez nasze ziemie przetaczała się wojna, a w pobliskim Rzesznikowie było lotnisko niemieckie. Najciekawsze eksponaty to : - kamienny toporek z epoki neolitycznej sprzed 3.500 lat, który został znaleziony w Rzesznikowie, - ręcznie malowana przez nauczyciela szkoły w Jarkowie w 1930 roku mapa tej miejscowości, - kołnier marynarski, polskiego marynarza z Flotyli Okrętów w Piłsku na Kresach Wschodnich, - są mundury wojskowe, w tym m.in. płaszcz wojskowy żołnierza SS, - różne tablice w języku niemieckim, - portrety osób, dawnych mieszkańców, znalezione w Dąbicy, - elementy broni, w tym lufy od różnych karabinów, sztucerów itp., - hełmy i inne elementy wyposażenia wojskowego, - drewniane koromysło (do noszenia wiader) oraz drewniana tarcza do prania, - ręczny magiel z dawnych lat, - ławka szkolna z lat 50-tych (kto jeszcze takie pamięta?), - wiele, wiele innych eksponatów, które nie sposób wymienić w tym miejscu. Szkoda, że elementy te są zamknięte w jednym pomieszczeniu i niedostępne dla ogółu. Może warto by się pokusić, aby zorganizować stałą ekspozycję tych zbiorów, tak by mogło je zobaczyć więcej osób, albo też wystawy np. w okresie zebrania z rodzicami w szkole? Przy okazji, byłoby może bąd osoby, które pótniej do szkolnego muzeum dostarczą kolejne eksponaty. Więcej zdjęć szkolnego muzeum można zobaczyć w galerii zdjęć na stronie www.gorawino.net.